

Dedis, Nie ma

Ona się bawi uczuciami i ma doła
Kochasz, albo mnie zostaw, to nie zielona szkoła
Nienawidzę tak wybitnie cię, za twoje humorki
Na drugi dzień cię kocham, mógłbym u ciebie brać korki

Kochasz aferki a ja świata nienawidzę
Jestem tak wyprany z uczuć, że się brzydzę
Powiedz czy znajdę planetę, która uniesie mój ból
Na razie mi zaśpiewaj: reszta przy tobie to ch*j

Miłości nie oszukasz, albo jesteś albo wypad stąd
Nie zawracał głowy, przecież wiesz ile kosztuje błąd
Twoje serce lata nieustannie z rąk do rąk
Kim ty dla mnie jesteś, już przecięty zaufania krąg

Chcę się bawić, ale nigdy uczuciami
To co było już nie wróci między nami
Tak między nami
Chciałbym cię kochać, ale sypiesz w rany sól
Na razie mi zaśpiewaj: reszta przy tobie to ch*j

Nie ma tu miłości ona chce tylko diler
W oczach widzę obłąd jakby znała lucyfera
Knajpy, wino, kwiaty u niej nie mają znaczenia
Ona chce się bawić, bo nie ma nic do stracenia

Nie ma tu miłości ona chce tylko diler
W oczach widzę obłąd jakby znała lucyfera
Knajpy, wino, kwiaty u niej nie mają znaczenia
Ona chce się bawić, bo nie ma nic do stracenia